

W I T R Y N A

W I T R Y N A

RZEŹBIARZY



75

DZIEDIADZV



ALBERT MIKOŁAJ KOZAK

W 2018 roku uzyskał dyplom z wyróżnieniem na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, w pracowni prof. Adama Myjaka, aneks z medalierstwa w pracowni prof. Hanny Jelonek. Obecnie asystent na macierzystym wydziale w Pracowni Rzeźby prof. Adama Myjaka oraz w Pracowni Drewna dr. Marka Kowalskiego. Brał udział w wystawach krajowych i zagranicznych, m.in. w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Barcelonie, Londynie. Laureat konkursów i przeglądów artystycznych, np. „MEAM Purchase Award” na 15th International ARC Salon w Nowym Jorku, „Mencion de Honor” na Figurativas 2019 w Barcelonie, „The Tiranti Prize” na FACE2020 w Londynie, „Złotego Dłuta” za najlepszy dyplom Wydziału Rzeźby ASP w Warszawie. Finalista konkursu o Stypendium YES w Poznaniu, stypendysta Uniwersytetu w Bergen (Norwegia), stypendysta rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Reprezentant kraju na XXXV FIDEM Art Medal Congress and Medal Exhibition w Ottawie (Kanada). Od 2020 roku członek FIDEM. Jego prace znajdują się w kolekcjach krajowych i zagranicznych (m.in. w MEAM Muzeum w Barcelonie).

→ KŁAMCA, DREWNO, STAL, ZŁOTO 24CT,
280×280×60 CM, 2021

↓ EPISTULAE AD TACITI / LISTY DO TACYTA,
BETON, MOZAIKA, 120×120×35 CM, 2020







MAŁGORZATA GUROWSKA

Artystka wizualna, autorka książek, wykładowczyni i kuratorka. Tworzy z myślą o uwzględnianiu perspektywy innych gatunków, zwłaszcza tych eksploatowanych i dyskryminowanych przez człowieka. Autorka i współautorka wielokrotnie nagradzanych książek, w których skupia się na kwestiach politycznych i społecznych, krytycznie opisując relacje ludzi i nie ludzi, m.in. *ZOEpolis. Budując wspólnotę ludzko-nie-ludzka* (2020), *Mandragora – klasyfikacje* (2020), *Psikusy* (2017), *Lokomotywa/ /IDEOLO* (2013). Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, obecnie prowadzi Pracownię Rysunku na Wydziale Rzeźby macierzystej uczelni.

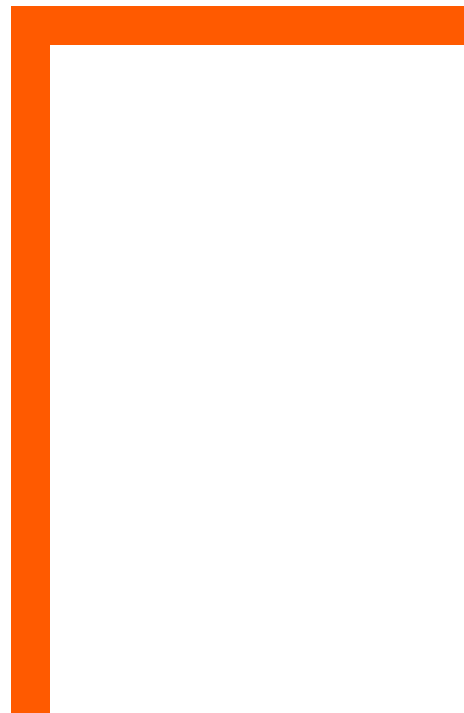
MYKOsystem

MYKOsystem to wystawa-instalacja w polskim pawilonie na XXII Triennale di Milano *Broken Nature. Design Takes on Human Survival*. w 2019 roku. Została zainicjowana i zorganizowana przez Instytut Adama Mickiewicza, odpowiedzialny za przygotowanie pawilonu narodowego. Instalacja składa się z drewnianego obiektu, infografik, animacji, instalacji dźwiękowej, grafik, plakatu oraz katalogu. Wszystkie elementy tworzą spójną całość. Tematem wystawy w polskim pawilonie jest współpraca między człowiekiem, drzewem i grzybem, której centralnym elementem jest drewno widziane z perspektywy różnych gatunków.

Kuratorka Agata Szydłowska, artystka wizualna Małgorzata Gurowska oraz architekt Maciej Siuda przygotowali wystawę, która od 1 marca do 1 września 2019 reprezentowała Polskę.

MYKOsystem opiera się na współpracy międzygatunkowej. Jest to studium jednego materiału widzianego z perspektywy różnych gatunków. Tym materiałem jest drewno. Dla nas budulec i surowiec, dla grzyba może być pożywieniem, a dla innego przedstawiciela tego królestwa – ciałem żywej rośliny, z którą współpracuje dla obopólnej korzyści. Z perspektywy drzewa drewno nie istnieje, jest tylko ciało.

MYKOsystem opowiada także o miejscu drzewa/drewna w szerokim kontekście organizmu, ekosystemu, planety, w głębokim czasie. Żeby wyprodukować instalację i druki ścięte zostały drzewa. Gałęzie, kora, korzenie zostały zniszczone. Razem z wycięciem drzewa zniknął dom dla ptaków i ssaków, insektów, grzybów i innych roślin. Te zwierzęta, które nie zostały zabite, poddano stresowi i wypłoszono. Usunięcie drzewa wprowadziło także zmiany w sąsiadującym z nim środowisku, w glebie i oświetleniu oddziałującym na inne organizmy. Pozostałości prehistorycznych drzew, obecnie w formie ropy naftowej, zostały użyte do transportu elementów ekspozycji, a także do produkcji m.in. opakowań i materiałów ochronnych.





Jeśli pomyślimy o współpracy międzygatunkowej w kontekście projektowania i produkcji przedmiotów, rośliny i zwierzęta przestaną być zasobami, lecz staną się partnerami. Czy bylibyśmy w stanie zrzec się panowania nad materiałami i rzeczami tak, by inne gatunki również mogły z nich korzystać? Co by było, gdyby człowiek stał się tylko czasowym użytkownikiem wyprodukowanych przez siebie przedmiotów? Chcemy przededefiniować relacje między grzybami, drzewem a człowiekiem tak, by oparte były na symbiozie, a nie konkurencji i eksploatacji.

Dzięki współpracy Narodowego Centrum Kultury z Instytutem Adama Mickiewicza w Kordegardzie, Galerii Narodowego Centrum Kultury, projekt *MYKOsystem* był prezentowany również polskiej publiczności.

← MYKOSYSTEM, FOT. M. GUROWSKA

↓ MYKOSYSTEM, FOT. L. PRIVITIERA







URSZULA ŚWIĘCICKA

Wiceprezes OW ZPAP. Wykładowca ASP w Warszawie. Kurator, pomysłodawca inicjator i organizator cyklicznych wydarzeń odbywających się w OW ZPAP oraz ASP. Uprawia rzeźbę, grafikę, eksperymentuje z tkaniną. Tworzy i działa na rzecz warszawskiego środowiska artystycznego.



← *REVERTERE AB ASTRIS*, 500×150×200 CM,
TECHNIKA WŁASNA, 2021

→ *PRINCIPIUM VITA*, 280×80×80 CM,
TECHNIKA WŁASNA, 2020



STANISŁAW BRACH

Urodzony 1972 roku w Gorlicach. Profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Od 2010 roku kieruje Pracownią Ceramiki na Wydziale Rzeźby warszawskiej ASP. Absolwent Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (2000) oraz Technikum Ceramicznego w Łysej Górze (1987–1993).

W 2014 roku uzyskał tytuł doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk pięknych na Wydziale Rzeźby ASP w Krakowie. Laureat nagrody rektora ASP w Warszawie (2011, 2019), stypendysta Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2014), projekt artystyczny *Dwie przestrzenie*. Finalista międzynarodowego konkursu Taiwan Ceramics Biennale 2016 oraz zdobywca złotego medalu za prace *Miodem płynące* na 45 Apimondia 2017, International Apicultural Congress, Istanbuł, Turcja i 46 Apimondia 2019, International Apicultural Congress, Montreal, Kanada.

Organizator kilkudziesięciu wystaw indywidualnych i zbiorowych, uczestnik wielu plenerów i konkursów międzynarodowych m.in. we Włoszech, Japonii i Tajwanie. Prace w zbiorach Muzeum Rzeźby Współczesnej Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Międzynarodowego Muzeum Ceramiki w Faenza we Włoszech, New Taipei City Yingge Ceramics Museum w Tajwanie, w Narodowym Muzeum Sztuki Ukraińskiej w Kijowie, w Pałacu Sztuki we Lwowie oraz w zbiorach prywatnych.

→ ONI, RZEŻBA CERAMICZNA, MASA SZAMOTOWA, PORCELANA, WYPAL REDUKCYJNY, 2013

↓ LUSTRACJA KONIA TROJAŃSKIEGO, PERFORMANCE, RZEŻBA CERAMICZNA, 2008

✦ PLASTER Z CYKLU SPALONE, KAMIONKA, WYPAL REDUKCYJNY, 2020







DR HAB. JAKUB ŁĘCKI, PROFESOR ASP

Wydział Rzeźby ASP.

Prace nawiązują do szeroko pojętej wiary, ale niekoniecznie religii.

84



↑ ZNIWOLENIE, 200×100×60 CM, DREWNO I METAL,
OBIEKT WISZĄCY, 2018



↑ JĘZYK BOGA, 200×100×80 CM, DREWNO I METAL,
SAMODZIELNIE STOJĄCA RZEŻBA, 2018



PAWEŁ MYSERA

Artysta sztuk wizualnych. Autor instalacji, obiektów, rzeźb, animacji, plakatów, inicjatyw społecznych i przestrzeni wystawienniczych. Absolwent Kolegium Nauczycielskiego w Płocku o specjalności: pedagogika opiekuńczo-wychowawcza z plastyką. Licencjat na Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu Łódzkiego w 1999 roku. Absolwent Wydziału Rzeźby ASP w Warszawie. Dyplom z wyróżnieniem uzyskał w Pracowni Przestrzeni Audiowizualnej, prowadzonej przez prof. Grzegorza Kowalskiego w 2005 roku. Do 2013 asystent w Pracowni Rzeźby w Architekturze, działającej w ramach Katedry Działań Przestrzennych Wydziału Rzeźby ASP w Warszawie, prowadzonej przez dr. hab. Romualda Woźniaka, profesora tej uczelni. Do 2018 adiunkt w niniejszej pracowni, prowadzonej przez dr. hab. Andrzeja Sołygę, również profesora ASP. Zajmuje się badaniem miejsc pamięci i problemem upamiętnienia w przestrzeni społecznej. Prace Mysery to zapis efemerycznych zjawisk odnoszących się do natury ludzkiej. Sięgają problematyki religijnej, społecznej i egzystencjalnej, wyrażają afirmację życia oraz niezgodę na zastany „porządek” świata. W latach 2000–2008 członek Akcji „Oto Ja”, mającej na celu poszukiwanie najciekawszych twórców z kręgu art brut i outsider art na terenie Mazowsza. Od 2008 do 2019 roku współpracował z galerią TAK w Poznaniu, upowszechniając sztukę współczesnych outsiderów. Współzałożyciel i członek zarządu fundacji LUE LU/BRUT NOW.

85

ZŁOTY PODZIAŁ

Pamiętam, jak w stambulskim pałacu Topkapi stałem przed resztkami drewnianych drzwi mekkańskiej Kaaby, powodując zator napierających na mnie turystów. Równie długo okupowałem miejsce przed ekranem wielkiego monitora, który ukazywał zdumiewający wir ludzkich ciał wokół aksamitnej czerni sześciennych bryły. Tysięczne kręgi modlących się muzułmanów, trwających w nieustannej łączności z niezliczoną liczbą niebieskich ciał, zdawały się być uporządkowaną złożonością chaosu wszechświata – częścią Boga. Przez wieki strzeżona drewnianym skrzydłem drzwi niedostępność, dziś w otomańskim pałacu jest niemal na wyciągnięcie ręki.

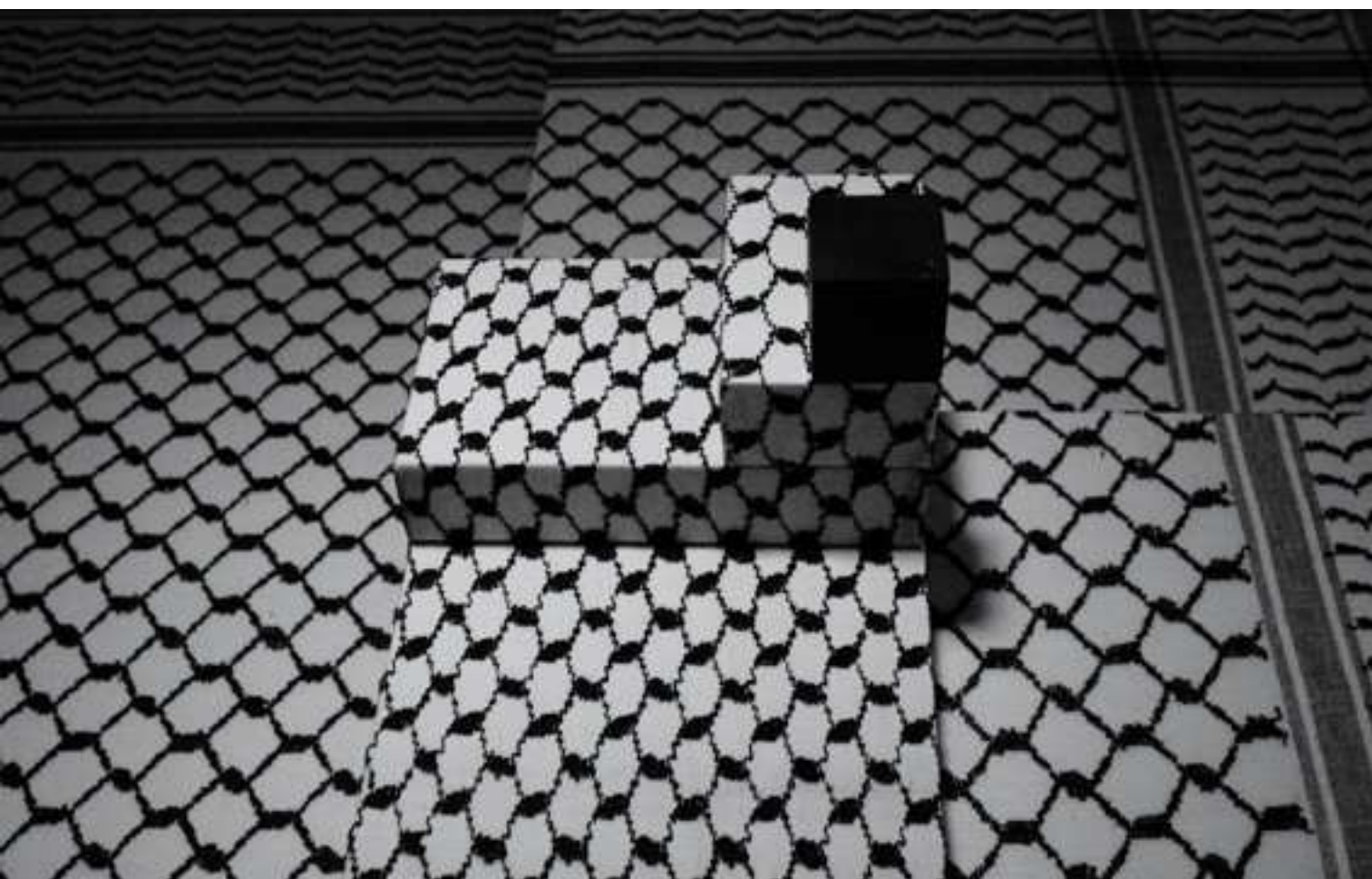
Boski porządek – wzór na nieskończoność, model idealnego świata stworzony dla ludzkiej niedoskonałości. A w nim jakże zaskakujące podobieństwa, które mogłyby pomóc wyznawcom monoteistycznych religii w przekraczaniu „linii podziału” na wielu płaszczyznach życia...

Kierowany utopijną myślą na temat idealnego świata, zbudowałem obiekt – makietę Boskiego Porządku. Wielokrotność harmonijnego prostokąta, usłana palestyńską chustą – kefiją, w swym dążeniu ku nieskończoności zamknięta jest czarnym, kamiennym sześcianiem o wymiarach 4×4×4 cm. To wymiary zbliżone do żydowskiego tefelinu – czarnego,

skórzanego pudełeczka, w którym zamknięte są ręcznie przepisane fragmenty Tory. Jedna z judaistycznych filakterii stała się małym modelem mekkańskiej Kaaby. Czy można nie odczytywać tożsamości obu przedmiotów kultu tych odmiennych religii, które u swego zarania czerpały z kultury pogan? Jak zatem wytłumaczyć podobieństwo form tefelinu i Kaaby, skoro w sferze wiary nie ma miejsca na przypadek? Czy w świetle tych pytań, idąc za tureckim dziejopisarzem i komentatorem Koranu z przełomu IX i X wieku At-Tabarim, można stwierdzić, że historia Adama, który po wygnaniu z raju zbudował pierwszą Kaabę, jest wiarygodna?

Pięknym dopełnieniem powyższych słów jest praca Małgorzaty Gurowskiej *BOX – znak mojej pracowni* z 2005 roku. Ów znak, to rozłożona na planie krzyża siatka figury geometrycznej, której czarne pola wyodrębnione są białymi punktami, określającymi linie krawędzi przyszłego sześcianu. Uroczy naddatek poszczególnych pól w formie płaskich trapezów ma charakter konstrukcyjny i niesie potencjał transformacji planu krzyża w czarny sześcian. Potoczność zachwycającego swoją prostotą znaku została przywołana w autonomicznej wypowiedzi plakatu „BOX” i stała się zarazem sygnaturą autorki. Dla mnie praca Małgorzaty Gurowskiej jest brakującym ogniwem mojego *Złotego podziąłu*, legendą niezbędną do odczytywania jego ukrytych znaczeń.

↓ ZŁOTY PODZIAŁ, OBIEKT, 2010–2012.
FOT. P. MYSERA



ZIEMIA OBIECANA

Udaliśmy się do kraju, do którego nas posłałeś. Jest to kraj rzeczywiście opływający w mleko i miód... Jednakże lud, który w nim mieszka, jest silny, a miasta są obwarowane i bardzo wielkie. (...) Nie możemy wyruszyć przeciw temu ludowi, bo jest silniejszy od nas. (...) Kraj, któryśmy przeszli, aby go zbadać, jest krajem, który pożera swoich mieszkańców. Wszyscy zaś ludzie, których tam widzieliśmy, są wysokiego wzrostu. (...) Obyśmy byli pomarli w Egipcie albo tu, na pustyni! Czemu nas Pan przywiódł do tego kraju, jeśli paść mamy od miecza, a nasze żony i dzieci mają się stać łupem nieprzyjaciół? Czyż nie lepiej nam będzie wrócić do Egiptu?

Lb 13,27 - 14,3

Bóg, dzięki błaganiom Mojżesza, okazał miłosierdzie niewiernym, jednak na pamiątkę tego zwątpienia (a było to dziewiątego dnia miesiąca Aw) obiecał swojemu ludowi łyżę rozpaczyci dla wielu jego pokoleń. Dziewiątego dnia Aw lud Jerozolimy stracił swoją Świątynię i został wygnany. Dziewiątego dnia Aw rozpoczęła się pacyfikacja getta warszawskiego.¹

Przez kilka lat byłem związany z pewnym miejscem przy ulicy Próżnej w Warszawie – jednym z ostańców stołecznego getta. Pod numerem 8a mieściła się pracownia rzeźby, którą udostępniła mi Maria Maliszewska – rzeźbiarka, uczestniczka powstania warszawskiego. Byłem częstym gościem w domu Marii i jej męża, słynnego scenografa Mariana Stańczaka. Zawsze obdarowywali mnie swoją życzliwością, zaufaniem, a przy okazji meandrami swojego życia... Marian często wspominał o sześćdziesiątym ósmym roku, o wielkiej utracie swoich żydowskich przyjaciół, o pustce, jaką pozostawili po sobie raz jeszcze... Kontestując decyzje władz państwa, zapuścił wówczas pejsy i w mytce na głowie kroczył ulicami Warszawy przyodziany w tańs katan. Pokazałem mu moją *Linie podziału*, *Prawdziwego obrazu* już nie zdążyłem. Po śmierci starego scenografa wraz z Marią i przyjaciółmi sprzątaliśmy jego pracownię... Setki książek, tysiące projektów scenograficznych, mnóstwo kurzu i paranoicznie krótki czas na wyprowadzkę. Pamiętam Marię trzymającą w dłoniach zawartość czarnej, płóciennej torby i nasze zdumienie jej odkryciem. W dłoniach wdowy po Stańczaku rozwinęła się pożółkła biel modlitewnej chusty z narożnymi frędzlami i czarnymi pasami wzdłuż dwóch boków. Tańs... Marian za życia nie wspominał o chuście. Maria nie znała historii tego przedmiotu. Stańczak stał się depozytariuszem tańsu w niewyjaśnionych dla nas okolicznościach, które wciąż pozostają tajemnicą. Poproszony przez Marię o przyjęcie tak nieoczekiwanego daru, nie mogłem i nie umiałem odmówić.

87

¹ P. Śpiewak, *Szlach*, Tygodnik Powszechny nr 25 (3232), Kraków, 19.06.2011.

Przypadek przychodzi do osób przygotowanych... – mawiał Jerzy Jar-nuszkie-wicz, zaprzeczając tym samym jego istnieniu. Jeżeli nie oczekujesz nieoczekiwanego, nieoczekiwanego nie znajdziesz, gdyż trudno je wy-tropić i objąć – to słowa Heraklita z Efezu.

Przygotowany...? Nigdy nie umiałbym tak myśleć o sobie. Prawdopodobnie bliżej mi do pozorów uporządkowania ulotnych myśli, które przy odrobinie szczęścia dają się obłąskawić i zatrzymać choć na chwilę w efemerycznym artefakcie. Ten, podyktowany przygodnością zdarzeń, będący wynikiem spotkania i obdarowania niesie ze sobą ciężar odpowiedzialności za przedmiot depozytu i dalszy ciąg jego historii. Chciałbym wierzyć, że historia mojej *Ziemi Obiecanej* jest zwyczajnym zderzeniem wspomnianej przygodności z koniecznością, nadejściem tego, co nieoczekiwane, które ciągle uczę się przyjmować.

Podczas konstruowania z weneckich luster gabloty dla ofiarowanego przedmiotu towarzyszyła mi myśl o symbolicznym ujęciu Ziemi Obiecanej, jako powidoku nieskończenie doskonałego Raju. Jednak zwielokrotniony w lustrzanych odbiciach tałes, wraz z powstałą iluzją horyzontu, uporczywie przywoływał bezkres Bamidbar. To hebrajskie słowo oznacza pustynia. Tak też zatytułowana jest czwarta księga Tory, która opisuje trud czterdziestoletniej wędrówki Ludu Wybranego przez ziemię pozbawioną życia. Była to kara za zwątpienie w Boga, zasiane przez wysłanników powracających z krainy Kanaan. W Bamidbar opisany jest również nakaz noszenia tałesu podczas modlitwy. Jego narożne frędzle (cyces) miały przypominać o boskich przykazaniach na pustynnych bezdrożach. W tym wymiarze Ziemia Obiecana dla wielu stała się celem wędrówki, wielką niewiadomą, kryjącą się za piaskami pustyni nadzieją, wyblaganą podczas czterdziestoletniej modlitwy z tałesem na głowie... Dla innych była utopią, bajką nie z tego świata, wiecznym horyzontem, zapowiadającym nadejście kolejnego – dziewiątego dnia miesiąca Aw...







DR KATARZYNA SZAREK

Urodzona w 1983 roku, absolwentka zakopiańskiej Szkoły Kenara. Studiowała w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, w pracowni prof. Jana Kucza oraz w ramach stypendium Erasmus w Akademii Sztuk Pięknych w Atenach (2007). W 2008 obroniła dyplom z rzeźby w warszawskiej ASP, w pracowni prof. Grzegorza Kowalskiego. Obrona miała miejsce w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. Pracuje na Wydziale Rzeźby macierzystej uczelni, gdzie w roku 2018 uzyskała tytuł doktora sztuki. Brała udział w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju, a także zagranicą.

→ FUNDAMENT, 300×150×520 CM,
STAL, MOSIĄDZ, WĘGIEL, 2020

FUNDAMENT

Dystans pozwala świadomie uczestniczyć w procesie tworzenia. Jest drogą rozumienia sztuki ściśle powiązanej wewnętrznym szkieletem konstrukcyjnym z postawą artystyczną i świadomością. Codziennosc wywołuje problem dystansu, który staje się wewnętrznym dialogiem twórcy, a zarazem rachunkiem sumienia. Dystans pozwala nam zobaczyć całość i ocenić jakość fundamentów. Dotyczy to nie tylko rzeźby czy obiektu, ale ma związek również z kształtowaniem relacji międzyludzkich. Stół jest jednym z miejsc, przy których tworzy się fundament.

90

W OGRODZIE

*Hamak przyjmuje kształt ciała jak całun.
Staje się domem w ogrodzie, oswaja ból przemijania.*

→ W OGRODZIE, 800×150×6 CM, OCIEPLINA,
SZPILKI, LINY, MATERIAŁ, 2020









ALEKSANDRA MAZURKIEWICZ

Urodzona 26 maja 1985 w Warszawie. W 2005 roku ukończyła z oceną celującą Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Wojciecha Gersona. W latach 2006–2011 studiowała na Wydziale Rzeźby w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Pracę dyplomową, wykonaną pod kierownictwem prof. Adama Myjaka, obroniła z wyróżnieniem. Po ukończeniu studiów pozostała na macierzystej uczelni, gdzie od 2011 roku jest asystentką w Pracowni Medalierstwa prowadzonej przez prof. Hannę Jelonkę. ✖

← MELODIA, 84×54×52 CM, SZNURKI, JUTA, PŁÓTNO LNIANE, TECHNIKA WŁASNA

↓ ŚWIĘTY FRANCISZEK, 194×86×68 CM, SZNURKI, JUTA, PŁÓTNO LNIANE, TECHNIKA WŁASNA

